

Sygn. akt VI Ka 1269/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Sebastian Mazurkiewicz

SO Jacek Matusik (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Anny Radyno-Idzik oraz oskarżycielki posiłkowej B. B.

po rozpoznaniu dnia 1 lutego 2017 r. w Warszawie

sprawy M. C. syna F. i J., ur. (...)

w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżycielkę posiłkową oraz kuratora małoletniego oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 1 lipca 2016 r. sygn. akt IV K 118/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie do ponownego rozpoznania; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ł. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za reprezentację z urzędu pokrzywdzonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik

**Sygn. akt VI Ka 1269/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 01.07.2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 118/15, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie uniewinnił oskarżonego M. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora, oskarżycielkę posiłkową B. B. oraz kuratora małoletniego oskarżyciela posiłkowego – L. C., którzy wniesli o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Wywiedzione w niniejszej sprawie apelacje podnoszą zasadne zarzuty, wobec czego zawarte w nich tożsame wnioski zasługują na uwzględnienie.

We wszystkich wywiedzionych apelacjach zaskarżonemu wyrokowi postawiono w istocie takie same zarzuty, to jest dokonanie przez Sąd Rejonowy wadliwej – sprzecznej z dyspozycją art. 7 k.p.k. oceny dowodów oraz wynikającego z tego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a argumentacja przedstawiona przez skarżących jest w pełni przekonująca, co uzasadnia uznanie wniesionych apelacji, za słuszne. W pełni bowiem należy zgodzić się ze skarżącymi, że dokonując analizy poszczególnych dowodów, a zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków, Sąd I instancji pominął lub nie strzegł pewnych okoliczności sprawy, które mogą mieć istotny wpływ na ocenę wiarygodności poszczególnych osób. I tak ze wszech miar słusznie podnosi w swojej apelacji prokurator, że Sąd I instancji, oceniając zeznania pokrzywdzonej B. B. jako niewiarygodne i wskazując, że pokrzywdzona jest w wieloletnim konflikcie z oskarżonym oraz, że posiada interes w skazaniu oskarżonego (byłby to argument w toczącej się sprawie rozwodowej), co poddaje w wątpliwość jej obiektywność, nie dostrzegł, iż to nie pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a uczynił to Zespół (...) dla D. W. (...) W.. Co więcej zwrócić należy uwagę, iż w zawiadomieniu tym (k.1) wskazano również na możliwość popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 200 k.k., czemu jednak pokrzywdzona B. B. stanowczo zaprzeczała w swoich zeznaniach, podobnie jak zresztą zanegowała używanie przez oskarżonego przemocy fizycznej wobec niej samej. Taka treść zeznań pokrzywdzonej wskazuje więc, że są one obiektywne – pokrzywdzona nie wyolbrzymia negatywnych zachowań oskarżonego, chociaż w świetle treści zeznań dzieci, jak również dołączonych fotografii mogłaby przedstawić oskarżonego w znacznie gorszym świetle, a tym samym zyskać jeszcze więcej argumentów w sprawie rozwodowej. Uwzględniając powyższe, trudno zatem znaleźć przesłanki uzasadniające uznanie zeznań B. B. za niewiarygodne i nakierowane na bezpodstawne obciążenie oskarżonego, a w związku z tym zgodzić należy się z prokuratorem, że sam fakt równoległego toczenia się sprawy rozwodowej (co ma miejsce w przypadku wielu spraw dotyczących czynów z art. 207 § 1 k.k.) nie powoduje automatycznie, że zeznania strony pokrzywdzonej są niewiarygodne. Nie można również podzielić stanowiska Sądu I instancji, że opinie biegłego psychologa dotyczące małoletnich dzieci oskarżonego (w tym również pokrzywdzonego L.) podważają wiarygodność ich zeznań. Biegła wskazała przecież w swojej opinii, że małoletni świadkowie mieli możliwość zaobserwowania, zapamiętania i odtworzenia zdarzeń, których byli świadkami i jej zdaniem nie wykazują również tendencji do konfabulacji lub nadmiernego fantazjowania. Wynikający zaś z opinii fakt, że na treść ich zeznań mogła mieć wpływ obecność matki (pokrzywdzonej) znajdującej się za lustrem weneckim nie jest jednak wystarczający do stwierdzenia, że miała ona taki wpływ, a tym samym do zdezawuowania tychże zeznań i pozbawienia ich waloru wiarygodności. Zgodzić się więc należy z oskarżycielką posiłkową, że, idąc tokiem rozumowania Sądu Rejonowego uznać należałoby, że zeznaniom większości dzieci będących ofiarami przestępstw przemocy domowej nie można dać wiary, gdyż na ogół przesłuchiwane są one w obecności drugiego z rodziców, a zazwyczaj w sytuacji gdy w domu dochodzi do sytuacji z użyciem przemocy fizycznej, słownej i psychicznej, pomiędzy rodzicami dochodzi do konfliktów. Stąd też wniosek Sądu, że sam fakt przebywania matki za lustrem weneckim, miał istotny wpływ na treść zeznań pokrzywdzonego jest nieuzasadniony. Na marginesie tylko zwrócić należy uwagę, iż wydaje się, iż oskarżony nie podzielał wątpliwości Sądu, co do wpływu obecności pokrzywdzonej na treść zeznań ich dzieci, skoro nie wnosił on o ponowne ich przesłuchanie, pomimo tego, że zaistniały okoliczności wskazane w treści art. 185a § 1 in fine k.p.k. Podzielić również należy pogląd wyrażony w apelacji B. B., że Sąd I instancji zbyt pochopnie nie uwzględnił zeznań obiektywnych świadków M. Z., I. K. i A. C., mimo, iż świadkowie nie są spokrewnieni z żadną ze stron, a posiadają kompleksową wiedzę na temat sytuacji rodzinnej oskarżonego i byli zorientowani w sytuacji małoletnich i pokrzywdzonej. Sam bowiem fakt, że świadkowie ci czerpali swoją wiedzę o sytuacji w rodzinie oskarżonego głównie z relacji przekazywanych im przez pokrzywdzoną nie powoduje jeszcze, że zeznania te nie opisują rzeczywistego stanu rzeczy, zwłaszcza, iż świadkowie przez okres blisko trzech lat zajmowali się pomocą rodzinie, sprawując nadzór nad procesem powrotu do stabilizacji relacji rodzinnych oraz pomocą psychologiczną. Jeszcze raz w tym miejscu podkreślić trzeba, że to właśnie obserwacje dokonane przez tychże świadków doprowadziły do wszczęcia postępowania karnego przeciwko oskarżonemu, a zatem musieli oni dostrzec okoliczności, które w ich ocenie uzasadniały podjęcie takich właśnie działań.

Uwzględniając przedstawione wyżej argumenty stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy zbyt pochopnie i bez wnikliwej analizy całokształtu okoliczności sprawy, odmówił wiary zeznaniom pokrzywdzonych, dając wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i jego rodziny (rodziców i syna z pierwszego związku). Nie można przy tym nie zauważyć, że dokonując takiej oceny Sąd dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k., co jednoznacznie wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wskazać bowiem należy, iż dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej B. B., Sąd Rejonowy m.in. stwierdził: „Ponadto mając na uwadze fakt, iż Sąd faktycznie stanął przed dwiema równorzędnymi wersjami wydarzeń, które wzajemnie się wykluczały, zobowiązany był do interpretowania wątpliwości na korzyść oskarżonego, co też uczynił. Tym samym Sąd we wskazanym zakresie nie uwzględnił zeznań świadka jako nieobiektywne oraz umotywowane chęcią zaszkodzenia oskarżonemu, uwzględniając je jedynie w bezspornej części.”. Ze stwierdzenia tego wynika, iż Sąd Rejonowy, w istocie uchylił się od dokonania oceny wiarygodności poszczególnych grup dowodów ujawnionych w toku rozprawy i, wadliwie stosując art. 5 § 2 k.p.k., ograniczył się do wyboru tej grupy, która była korzystna dla oskarżonego. W związku z tym przypomnieć należy, że tego typu wątpliwości nie mogą być rozstrzygane na gruncie art. 5 § 2 k.p.k., a wyłącznie poprzez dokonanie wnikliwej, spełniającej wymogi art. 7 k.p.k., oceny poszczególnych dowodów, na co niejednokrotnie już wskazywano w orzecznictwie - „Reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści.” (vide Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 17 grudnia 2015r., sygn. akt III KK 213/15), czy też jak wskazał Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 28 września 2015r. sygn. akt IV KK 143/15 „Norma wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zostaje naruszona nie tylko wtedy, gdy nieusuwalnych wątpliwości nie rozstrzygnięto na korzyść oskarżonego, ale również wtedy, gdy organ procesowy bezzasadnie korzysta z tej dyrektywy. Warunkiem jej zastosowania jest przecież brak możliwości usunięcia wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych. Natomiast w wypadku, gdy pewne ustalenie faktyczne jest zależne od dania wiary tej lub innej grupie dowodów przeprowadzonych w toku procesu, nie można w ogóle mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Obowiązkiem sądu jest bowiem wtedy przede wszystkim dokonanie pogłębionej analizy poszczególnych dowodów, zajęcie stanowiska co do ich wiarygodności, skonfrontowanie z innymi dowodami i dokonanie oceny, której wyniki w postaci wniosków doprowadzą do dokonania konkretnych ustaleń faktycznych. Samo zgromadzenie w sprawie różnych dowodów, nawet wspierających przeciwstawne tezy, nie daje wcale podstawy do twierdzenia, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, ale rodzi po stronie sądu obowiązek szczególnie starannego rozważenia każdego z tych dowodów i rzetelnego wskazania, które z nich i dlaczego przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia. Ewentualne zastrzeżenia dotyczące tej sfery mogą być więc jedynie rozstrzygane na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody oceny wynikającej z treści art. 7 k.p.k. Nawet całkowite przeciwieństwo dowodów nie daje jeszcze podstaw do zaniechania ich oceny i mechanicznego powołania się na dyrektywę interpretowania wątpliwości na korzyść oskarżonego.”. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż sposób oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy nie może zostać zaakceptowany, albowiem prowadziłyby do sytuacji w której zawsze gdy w sprawie twierdzeniom pokrzywdzonego przeciwstawione są wyjaśnienia oskarżonego, należałoby wydać wyrok uniewinniający. Oczywistym jest zatem, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy winien był ocenić poszczególne dowody przez pryzmat art. 7 k.p.k., a nie art. 5 § 2 k.p.k. i zależności od tego, które dowody tak ocenione uzna za wiarygodne, wydać wyrok uniewinniający lub uznający winę oskarżonego.

Reasumując, wobec stwierdzonych w toku kontroli odwoławczej uchybień w zakresie oceny dowodów, zaskarżony wyrok podlegać musiał uchyleniu, zaś sprawę niniejszą należało przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Rozpoznając sprawę powtórnie należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości, przy czym zasadnym wydaje się bezpośrednie przesłuchanie świadka – pokrzywdzonego L. C., co do którego nie zachodzą już przeszkody określone w art. 185a § 1 k.p.k. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd winien dokonać ponownej, zgodnej z dyspozycją art. 7 k.p.k., oceny wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy, uwzględniając przy tym wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. W przypadku ustalenia, że oskarżonemu nie można przypisać popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k. Sąd rozważyć winien, czego zaniechał wydając zaskarżony wyrok, czy zachowanie oskarżonego nie wyczerpuje znamion innego czynu lub czynów zabronionych. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż w świetle ustaleń faktycznych poczynionych

w niniejszej sprawie, nie można wykluczyć przypisania oskarżonemu występku lub występków kwalifikowanych z art. 216 k.k. lub art. 217 k.k.

***Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.***

SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik